

Placówka "Estezet"
L.dz. 521 /45
New York, 19.VI.45
Wystąpienie polit.komunisty
brazyl. PRESTES Carlos.
Zr. Plac. Sabanilla.

521

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Melduję, że w dniu 23 maja r.b. po raz pierwszy wystąpił publicznie przywódca komunistów brazylijskich LUIZ CARLOS PRESTES.

Wystąpieniu temu nadano charakter najdonioślejszego wydarzenia politycznego na terenie wewnętrznej polityki brazylijskiej.

Mowę PRESTES'a zapowiadano od kilku tygodni afiszami, plakatami, odezwami i ulotkami, kolportowanymi po całej Brazylii.

Komisja organizacyjna WIECU wzywała "przedstawicieli wszystkich klas społecznych i politycznych, wszystkich wyznań i sekt religijnych, masonów, liberałów, wolnomysłcieli i żydów" do przybycia na zebranie i wysłuchania OREDZIA DO NARODU "leadera LUIZ CARLOS PRESTESA".

Wiec był zorganizowany według wszelkich reguł techniki: robotnicy uzyskali zezwolenie na wcześniejsze opuszczenie pracy, ze wszystkich punktów miasta uruchomiono specjalne tramwaje i autobusy, dowożące masy na miejsce zebrania i t.p.

Przebieg wiecu był transmitowany przez jedną z rozgłośni w Rio oraz kilka prowincjonalnych.

Pozwolenia na transmisję radiową udzieli Departament Prasy i Propagandy. Nie obeszko się przy tym bez konfliktu: Dyrektor Departamentu Prasy i Propagandy, major AMILCAR DUTRA de MENEZES ustąpił ze swego stanowiska, nie chciał bowiem zezwolić na transmisję przebiegu wiecu, czemu był zdecydowanie również przeciwny kandydat na prezydenta, obecny minister wojny generał GASPAR DUTRA. Podporządkowując się woli swego zwierzchnika wojskowego dyrektor AMILCAR DUTRA de MENEZES wolał podać się do dymisji, niż uległ innym naciskom.

Na wiec, w powyższy sposób wyreżyserowany, przybyły olbrzymie tłumy. Wstępne przemówienia wygłosili:

Dr. MANUEL VENANCIO CAMPOS de PAZ, były przewodniczący rozwiązanego ugrupowania ALIANÇA NACIONAL LIBERTADOR, zorganizowanego przez komunistów "dla walki z faszyzmem".

Mówca ten przedstawił m.in. tłumom przybyłych z zagranicy gości honorowych: RODOLFO GIOLDI z Argentyny i JOAQUIM ORDOQUI MESA z Kuby, wiceprzewodniczącego Izby deputowanych.

W imieniu kobiet brazylijskich powitała PRESTESA EUGENIA ALVARO MOREYRA, organizatorka kobiecej "akcji przeciwfaszystowskiej".

W imieniu robotników przemówił były deputowany ALVARO VENTURA.

Przemówienia te były przeplatane odegranymi przez orkiestrę hymnami państwowymi: brazylijskim, angielskim, amerykańskim i sowieckim.

866

Bezpośrednio po wykonaniu hymnu sowieckiego zabrakł głos LUIZ CARLOS PRESTES, powitany na trybunie głośnymi okrzykami i oklaskami tłumu.

Mowa Prestesa obfitowała w momenty wysoce charakterystyczne w stosunku do rządu VARGAS'a.

Na wstępie PRESTES stwierdził, że możność zetknięcia się z ludem po kilku latach więzienia zawdzięcza temuż ludowi, którego pierwszą zdobyczą była amnestja polityczna.

Zdobycz ta osiągnięta została kosztem wysiłków żołnierza na polu walki z faszysmem, jak również bezpośrednią akcją robotników w różnych krajach Europy i Ameryki.

Ale w Brazylii "amnestja była również dziełem naszego rządu. Rząd ten zwrócił z drogi swoich - nie do przyjęcia przez lud - tendencji, pokonał trudności, stawiane mu przez reakcjonistów, którzy na nieszczęście i dziś jeszcze go kompromitują, i wolał pozostać z ludem. Rząd nasz zerwał więc stosunki z państwami osi, wypowiedział im wojnę, wznowił stosunki z rządem Sowietów i wreszcie otworzył bramy więzienia i w praktyce odwołał restrykcje w stosunku do demokracji, najbardziej dotkliwe dla naszego ludu".

"Cześć ludziom rządu, którzy potrafią pozostać z ludem i w ten sposób uniknąć straszliwego rozdarcia w wojnie domowej".

Po tym ukłonie pod adresem VARGAS'a - PRESTES omówił najpierw sytuację międzynarodową. Złożył hołd poległym w walce o wolność, usiłował wykazać, że zadanie ostatecznej klęski militarnej faszysmowi jest niewystarczające, że trzeba dołożyć wszelkich sił, by doprowadzić do moralnej i politycznej zagłady systemu, który zdołał zatruć cały świat i wyraził podziw dla trzech wielkich: Roosevelta, Churchilla i Stalina i dokonanego przez nich dzieła.

Prestes ostro zwalczał pesymistów, usiłujących wygrywać nieporozumienia między wielkimi mocarstwami, ujawnione m.in. na konferencji w San Francisco. Powołując się na oświadczenia Stalina, zapewniał, że poza sprawą otwarcia drugiego frontu, nie było między Aliantami większego konfliktu i że zdołali oni doprowadzić nie tylko do zwycięstwa, ale do założenia fundamentów pokoju na konferencjach w Teheranie i Jałcie.

Zachęcając do ufności w mądrość polityczną NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, Prestes przeszedł do oceny wewnętrznej sytuacji w Brazylii, szczególnie mocno atakując prześladowanie komunizmu w okresie ostatnich lat 10-ciu, eksploatację ludu przez kapitał /zwłaszcza obcy/, doprowadzenie do drożyzny, inflacji i t.p.

W imieniu komunistów PRESTES zaproponował wprowadzenie w życie następujących środków, jakie - jego zdaniem - mogą zaradzić sytuacji:

1/ Wzmożenie produkcji rolnej, zwłaszcza w pobliżu większych ośrodków konsumpcji. W związku z tem należy bezpłatnie przydzielić ziemię rodzinom rolników, mogących ją uprawiać.

Wzmożenie i poparcie ruchu kooperatywnego wolnego i demokratycznego przez udzielanie kooperatywom taniego, możliwie bezprocentowego kredytu.

Udzielenie finansowej i technicznej pomocy drobnym rolnikom i ustalenie - o ile zajdzie tego potrzeba - gwarancji i minimum cen na

produkty, których wytwórczość zaleci rząd.

2/ Obniżenie podatku konsumcyjnego i wszystkich podatków obciążających wewnętrzną wymianę produktów. Wymiana ta winna być dokonywana bez przeszkód i dotychczasowych utrudnień.

3/ Podniesienie podatku majątkowego w sposób progresywny. Ustanowienie nowego podatku od kapitału. Progresywne obciążenie wygórowanych zysków przymusem pożyczkowym.

4/ Wykorzystanie natychmiast nadwyżki posiadanego zagranicą złota na zakup okrętów, sprzętu kolejowego, wyposażenia elektrowni, samochodów ciężarowych, traktorów i maszyn rolniczych.

5/ Usunięcie w miarę możliwości pośrednictwa w sprzedaży towarów brazylijskich zagranicą.

6/ Podniesienie conajmniej o sto procent minimum zarobków i płac niższych od 1.000 czy 1.500 cruzeiro miesięcznie.

Nawiązując do sytuacji wyborczej, PRESTES stwierdził rosnące zaniepokojenie atmosferą, w jakiej wybory te mają się odbyć.

Oświadczył on:

Jak opanować, ująć w karby i kontrolować ducha partyjności partyjności rozkiełzanej i zagrażającej ładowi, jaka zapoczątkowała kampanię wyborczą?

Kampania, której przywódcy - nieraz godni najwyższego szacunku - dochodzą do tego, że na placach publicznych nie domagają się głosów, lecz ofiar, krwi, niemal wojny domowej.

Opozycja domaga się ustąpienia ze stanowiska GETULIO VARGASA dla zapewnienia pokoju wewnętrznego. Ale czyż to naprawdę jest demokratyczna droga do zapewnienia ład, pokoju i zgody narodowej? Czyż naodwrot nie jest szlachetnym to, co mówi VARGAS, że jego obowiązkiem jest zapewnić spokój i ład, by doprowadzić naród do wyborów wolnych i uczciwych i przekazać władzę temu, kogo Naród wybierze?

Ustąpienie VARGASA w chwili obecnej byłoby dezercją i zdradą, co w żadnej mierze nieprzyczyniłoby się do JEDNOSCI NARODOWEJ. Naodwrot: wywołałoby to i zbudziło nowe nadzieje wśród faszystów i reakcjonistów i zrodziłoby nowe trudności, zagrażające zamachem stanem czy wybuchem wojny domowej.

Jak w sierpniu 1942 r. lud nasz zwrócił się do GETULIO VARGASA w nadziei, że szef ruchu ludowego z r. 1930 zechce wystąpić do walki z agresorem nazistowskim, tak i teraz lud nasz ufa, że GETULIO VARGAS, szanowany za zwycięstwo naszej broni we Włoszech, przeprowadził wybory wolne i uczciwe.

Jest to jego obowiązek, jako człowieka i obywatela; pomimo różnic, jakie mnie politycznie dzielą z VARGASEM, pomimo walki z bronią w rękę, jaką prowadziłem z jego rządem, nie mamy prawa wątpić w patriotyzm Szefa Narodu.

W dalszym ciągu swej mowy PRESTES wskazuje, że lud brazylijski i wszyscy ludzie uczciwi z różnych klas społecznych pragną jedynie, by przyszłe wybory stały się czynnikiem zjednoczenia narodowego, pokoju, ład i spokoju.

BRAZYLIJSKA PARTJA KOMUNISTYCZNA, pragnąc realizować swój program w ramach porządku i prawa, już dziś wzywa do tego ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, które poprzez parlament powstały z wolnych i uczciwych wyborów, poprzez KONSTYTUANTE w której wezmą udział prawdziwi przedstawiciele Narodu, doprowadziłoby do przywrócenia krajowi prawa konstytucyjnego i do założenia demokratycznych podstaw Państwa.

Przygotowaniem do tego winna być przede wszystkim unifikacja ruchu robotniczego.

PRESTES wzywa robotników do wykorzystania związków zawodowych, jako ośrodków najbardziej sprzyjających powstaniu wielkiego ruchu zjednoczeniowego pracowników.

Syndykaty robotnicze i pracownicze winny być przekształcone w instrument walki o demokrację i wolność. W łonie utworzonych LUDOWYCH KOMITETÓW DEMOKRATYCZNYCH winni się znaleźć obok komunistów wszyscy demokraci, którym leży na sercu istotny postęp Brazylii.

Już dziś zadaniem robotników jest domaganie się, by zniesione zostały zbutwiałe ustawy, zagrażające drogę do demokratyzacji kraju.

Musi być zniesiony zakaz istnienia partii politycznych i inne przepisy jakie sprzyjają jedynie odradzaniu się integralizmu i jemu podobnych ruchów faszystowskich.

PRESTES zakończył swoje przemówienie okrzykami na cześć zjednoczenia LUDU, zorganizowanego w KOMITETY DEMOKRATYCZNE,

- na cześć narodów młujących pokój i demokrację,
- na cześć solidarności narodów amerykańskich,
- na cześć bohaterskiego Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego,
- na cześć ARMII NARODÓW ZJEDNOCZONYCH,
- na cześć ARMII CZERWONEJ i GENIALNEGO PRZEWODNIKA NARODÓW SOWIECKICH - STALINA,
- wreszcie na cześć BRAZYLIJI demokratycznej i postępowej.

Mowa PRESTESA została opublikowana przez wszystkie bez wyjątku dzienniki brazylijskie, z których większość skomentowała ją jako przemówienie istotnego męża stanu i prawdziwego przywódcy NARODU BRAZYLIJSKIEGO.

Jest znamienne, że PRESTES przybył na wiec w towarzystwie osławionego biskupa Carlos DUARTE da COSTA, który zakłada wzorowany na CERKWI PRAWOSŁAWNEJ Narodowy Kościół Brazylijski.

Kierownik Placówki

Własny
MARACZ